

‘Prawiek i inne czasy’

Wydana w 1996 roku powieść Olgi Tokarczuk „Prawiek i inne czasy” jest przełomową książką w karierze pisarki. Dzięki niej zdobyła przychylność zarówno polskich, jak i zagranicznych czytelników. Tłumaczona na wiele języków, zyskiwała popularność oraz uznanie. Zdobywając liczne nagrody, zapisywała młodą wówczas artystkę na karty pamięci. Zadziwia. To nie pierwszy [i nie ostatni] raz, kiedy czytelnik nie może oderwać się od utworu. Zostaje pochłonięty w całości.

Czas i świat przedstawiony, czyli kreacja fabuły i bohaterów.

Moment, w którym czytelnik otwiera książkę i zderza się z pierwszym rozdziałem, jest chwilą przełomową - już na samym początku zostaje rzucony na głęboką wodę, z której chcąc, nie chcąc - nie może się wydostać. Poznaje Prawiek, który uderza we wszystkie zmysły - istnieje na poziomie fizycznym i materialnym, a jednocześnie wykreowany jest jako stan podświadomości, utopia mieszkańców. To miejsce, do którego każdy chce wracać, nie opuszczając go. Jest jak żywy organizm wysychający na przestrzeni lat. Noblistka nie pisze, nie składa zdań, a maluje je. Wydaje się wręcz, że szkicuje każdą literkę, która składa się w słowa, a następnie całe sentencje. Świat przedstawiony w utworze jest tworzony od zera, wręcz wykracza poza przeciętne możliwości imaginacji zwykłego człowieka. Najpierw - na podstawie misternie stworzonego planu - powstają fundamenty Prawieku, czyli wieś sama w sobie. Potem okolica, poboczne miejsca i bohaterowie. Ich struktura jest wyjątkowa - jedyna w swoim rodzaju w przenośni, jak i bezpośrednim przełożeniu. Każda postać, którą czytelnik może poznać, jest również pisana od podstaw. Nie ma tutaj zbiorowej historii, nie ma bohaterów drugoplanowych i tłumu, ponieważ każdy mieszkaniec Prawieku jest tak samo ważny - każdy z nich ma swój własny czas, w którym jest bohaterem pierwszoplanowym. To pozwala czytelnikowi zastanowić się nad sobą, nad własnymi emocjami, własną historią, miłością, potrzebami.

‘Prawiek i inne czasy’ zadziwia strukturą.

Olga Tokarczuk stawia pod znakiem zapytania pojęcie czasu, które nabiera wieloznaczności w utworze. Nagina przestrzeń, poszerza znane płaszczyzny. Akcja książki rozpoczyna się u schyłku I Wojny Światowej i doprowadzona zostaje aż do lat 80 XX wieku. To jednocześnie saga opowiadająca o życiu dwóch rodzin - Boskich i Niebieskich - jak i powieść rzeka. Poza dokładnym portretem świata rzeczywistego wykreowanym dogłębnie i zwizualizowanym przez autorkę, czytelnik zderza się z refleksjami bohaterów, magicznymi nawiązaniem, światem pozagrobowym, a także myślami filozoficznymi i historycznymi kontekstami. Zadziwiająca jest konstrukcja rozdziałów, same ich tytuły skłaniają do refleksji - tworzą osobne światy dla odrębnych jednostek. Prawiek jest całością, ale każda część Prawieku jest równie ważna i potrzebna, aby mógł osiągać tę pełnię.

Istotą powieści jest feminizm. To przede wszystkim bohaterki zwracają na siebie uwagę - tworzą i budują świat, są głównym punktem zainteresowania, wydaje się, że uchodzą za

inteligencję. Tokarczuk opisując ich historie, pozwala czytelnikowi wręcz namacalnie zmierzyć się z problemami, które dotyczą jej postaci. Pokrętnie drogi, sieci nieszczęść, głębokie emocje im towarzyszące wydają się tak prawdziwe i rzeczywiste, że bez problemu zyskują zrozumienie czytelnika.

Autorka, co ciekawe, nie kreuje tytułowego Prawieku, na typową polską wieś. Nie wychwala życia chłopów, nie zachwyca się polskością samą w sobie, a zapisuje w niej symbolizm samego świata. Przypomina bardziej artystyczne wizje snute przez romantyków, niżeli współczesnych polskich twórców. Stanowi za to niesamowite połączenie wątków realistycznych i fantastycznych. Opisuje sytuacje magiczne w tak racjonalny, oczywisty sposób, że wydaje się wręcz niemożliwe, iż owe wydarzenia nie miały miejsca. Tym, co w 'Prawieku' niesamowite to właśnie ta wieloznaczeniowość, wręcz uniwersalność - dowolność odczytu, doszukiwanie się własnego dna historii. Można skupić się na wątku wsi powojennej polski, burzliwego okresu i trudu życia, przypowieści o ludzkich losach, metafory życia, śmierci, miłości, uczuć i przede wszystkim czasu, który staje się tutaj tak wglądny.

Poza licznymi nawiązaniem do kultury misternym światem przedstawionym, buddyjskim połączeniem z naturą - Prawiek jest przede wszystkim historią o życiu i śmierci. Jest organizmem żywym i martwym - pełnym kontrastów ogniem opowiadającym o zmaganiach z trudnościami, podejmowaniu decyzji, rozumieniu i niezrozumieniu, rozwijaniu treści moralnych i religijnych. Opowieść pełna emocji, zachwyty światem tak okrutnym i strasznym, do którego bohaterowie mimo wszystko czują tak ogromny szacunek.

Zrozumienie.

To, co mnie najbardziej zadziwia, to sposób pisania autorki. Opisy skonstruowane tak dokładnie, że można wręcz poczuć zapach 'Prawieku', sprawiały, że wielokrotnie byłam zbyt zmęczona na czytanie. Odkładałam książkę wiele razy i jeszcze więcej zmuszałam się, aby przerzucić kolejną stronę. Pochłaniały mnie słowa i opisy, czułam je, żyłam nimi i poznawałam świat, którego poznać nie chciałam. 'Prawiek' jest brutalny, bolesny i zimny, ale jest również bezpieczny i utopijny. Problemem Prawieku jest to, że bohaterowie żyją w nim, ale on w nich również.